



POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW OKRĘGOWY ZARZĄD ŚWIĘTOKRZYSKI

25-394 Kielce ul. Bohaterów Warszawy 4
Księgowość, inwestycje, porady ogrodnicze tel. (0-41) 34-23-669
Sekretariat/Prezes OZS PZD tel./faks (0-41) 34-110-56
ING Bank Śląski 29105014161000002294591223 NIP 657-17-67-347 REGON 007015915-0522
Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie
XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego
Numer KRS: 0000293886
Strona internetowa: pzd-kielce.pl

L.dz. 188/2015

Kielce, dn. 02.02.2015r.

Sz.P.

Redaktor Naczelny Gazety Wyborczej

Adam Michnik

ul. Czerska 8/10

00-732 Warszawa

W dniu 31.01.2015r. Redaktor Marek Wielgo postanowił odpowiedzieć na oburzenie działkowców, które przetoczyło się przez nasze szeregi po artykule z dnia 21.01.2015r. pt. „Ogrody nadal w rękach PZD”. Artykuł ten został odebrany przez tysiące społecznie udzielających się w PZD osób jako niezwykle krzywdzący i godzący w ich dobre imię. Ludzie, którzy poczuli się urażeni postanowili sprzeciwić się nadużywaniu wolności słowa i zniesławianiu ich na łamach ogólnopolskiej prasy w tym celu śląc listy do Redakcji Gazety Wyborczej.

Tymczasem Redaktor Marek Wielgo, po przeczytaniu dziesiątków listów urażonych działkowców, skwitował całą sytuację krótkim „uderz w stół, a nożyce się odezwą”. Nie zauważa w swej postawie niczego niestosownego, całym złem ponownie obarczając Polski Związek Działkowców. Redaktor nie dostrzega, że bardzo swobodnie posługując się swoim piórem – jednocześnie krzywdzi wiele osób. Jego zdaniem osoby te nie mogą się bronić, nie mogą wyrazić swojego oburzenia – powinny natomiast pokornie znosić kolejne kłamstwa na swój temat w myśl zasady, że tylko winni się bronią. Podobne rozumowanie to absurd, a tego typu argumenty pozostają na poziomie szkolnym i zwyczajnie nie przystają szanującemu się Redaktorowi ogólnopolskiego i opiniotwórczego dziennika. Styl odpowiedzi Pana Marka Wielgo budzi wiele zastrzeżeń odnośnie jego klasy i kultury,

gdyż o obiektywizmie w tym przypadku już dawno można było zapomnieć. Wystarczy powiedzieć, że listy kulturalnie wyrażające swoje zdanie i punkt widzenia – zostały przez Pana Redaktora podsumowane jako „paszkwile”. W jego przypadku, jak się wydaje, nie ma jednak zastosowania „winny się broni”... Nie może przyjąć do wiadomości, że być może nie wszyscy działkowcy uważają PZD za zło konieczne, że być może wielu ludzi identyfikuje się z tą organizacją i chce pozostać w jej strukturach.

Redaktor Wielgo do swojej odpowiedzi dołącza szereg zdjęć i filmików, mających skompromitować PZD. Oczywiście, tak jak w każdej równie licznej organizacji, i w PZD zdarzają się przypadki zachowań i działań nie do zaakceptowania. Z artykułów Redaktora Wielgo rysuje się jednak obraz zgoła inny, jakoby to właśnie nieprawidłowości stanowiły chleb powszedni dla działkowców zrzeszonych w PZD. Ostatecznie potwierdza to fakt przytoczenia przez Redaktora raportu Najwyższej Izby Kontroli o ogrodach działkowych. Pan Marek Wielgo powinien wiedzieć i najpewniej wie, że raport ten daleki był od doskonałości, obejmował zaledwie 1,06% ROD i 0,17% działek na terenie Polski, cała zaś kontrola NIK pozostawiała wiele do życzenia pod względem prawidłowości jej przeprowadzenia. Redaktor Wielgo doskonale wie, że w trakcie posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w sprawie raportu z dnia 03.02.2011r. Prezes NIK przeprosił za słowa o bałaganie na ogrodach, przyznał, że większość ROD działa zgodnie z prawem oraz że niewielka jest skala zjawisk samowoli i zamieszkiwania. Na potwierdzenie jednak swojego „obiektywizmu” – oczywiście fakty te przemilcza.

Tak oto Redaktor Wielgo, podający się za zapalczego obrońcę i orędownika działkowców, za wszelką cenę stara się dowieść swoich racji. Nie mając w zanadrzu logicznych argumentów – sięga po spektakularne i sensacyjne przypadki nieprawidłowości, by celnie ugodzić w wizerunek PZD. Jego retoryka polega wyłącznie na obrażaniu, szarganiu dobrego imienia i ciągłym powtarzaniu utartych haseł i chwytliwych, acz odosobnionych przykładów, co dobitnie poświadczył w odpowiedzi z 31.01.2015r. na konstruktywną krytykę udzieloną mu przez działkowców i ich prośbę o przeprosiny.

Po wykorzystaniu wszelkich możliwych próśb, nie pozostaje nam już nic innego jak tylko mieć nadzieję, że Redaktor Wielgo zda sobie kiedyś sprawę ze swojego skrajnego braku obiektywizmu i jako zawodowy dziennikarz - powstydzi się go. Nadal liczymy, że doczekamy się spod jego pióra dobrego, rzetelnego tekstu mającego na celu w istocie podsumowanie obowiązywania ustawy, nie zaś obrażanie i deprecjonowanie pracy oraz organizacji setek tysięcy ludzi.

za Prezydium OZŚ PZD w Kielcach

Prezes OZŚ PZD
/-/ Edward Galus